

Mistrzostwa świata w hokeju

Dzień zwycięstw faworytów

Kanada rozgromiła
Finlandię 12:0



Dzielna postawa naszych hokeistów w meczu z ZSRR

Wczoraj odbyły się tylko trzy spotkania w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata.

W Krefeld drużyna USA pokonała zespół Szwajcarii 7:3 (1:1, 1:0, 5:2). Dzisiejszy więc przeciwnik naszej drużyny stracił dalsze dwa punkty znajdując się nadal na dnie tabelki punktacyjnej.

W Duesseldorfie Kanada rozgromiła Finlandię 12:0 (7:0, 3:0, 2:0). Tym razem Finlandii nie udało się nawet w pierwszej tercji nawiązać równorzędnej walki z doskonale usposobionym zespołem Kanadyjczyków.

Nas najbardziej oczywiście interesował mecz rozegrany w Kolonii między Związkiem Radzieckim a Polską. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zeszłorocznego mistrza świata drużyny ZSRR 8:2.

TABELKA

1) Kanada	4	8	37:4
2) ZSRR	4	8	24:5
3) USA	4	6	20:18
4) Szwecja	3	4	16:6
5) CSR	3	2	10:9
6) Polska	3	2	7:20
7) Niemcy zach.	3	0	11:16
8) Finlandia	3	0	3:30
9) Szwajcaria	3	0	2:22

Dotychczas padło w sumie 130 bramek. W tabelce zarysowują się wyraźnie trzy grupy walczących drużyn. W pierwszej są zespoły Kanady, ZSRR i USA. Grupa druga to drużyny Szwecji, CSR i Polski, a ostatnia to zespoły bez zdobytych punktów posiadające fatalne stosunki bramkowe.

Kierownictwo naszej drużyny hokejowej przed wyjazdem do Kolonii na mecz ze Związkiem Radzieckim długo zastanawiało się w Duesseldorfie jak ostatecznie ustalić skład zespołu. Chodziło bowiem o to, żeby zaoferować paru zawodnikom na mecz ze Szwajcarią, z którą mamy szansę wygrać, a łatwo się domyślić, że nikt nie liczył na wygraną z mistrzowską drużyną ZSRR.

Po dyskusji los padł na Bromowicza i Nowaka, którzy na lo dowisku w Kolonii zajęli miejsca na trybunie przyglądając się uważnie grze swoich kolegów.

W mecz ze Związkiem Radzieckim nasi zawodnicy włożyli wiele ambicji, a wynikiem tego było zwycięstwo przez nich dwóch bramek. Hokeistom Polski zależało bardzo na tym, żeby licząc na zwycięstwo w Kolonii publiczności pokazać hokej w jak najlepszym wydaniu. Egzamin ten zdali, gdyż wynik 2:8 jest dla nas postępem w porównaniu ze spotkaniem w Warszawie przed wyjazdem na mistrzostwa, kiedy to reprezentacja nasza ze Związkiem Radzieckim przegrała 13:0.



Lewacki zdobywca drugiej bramki

Zagrania hokeistów polskich raz po raz hucznie oklaskiwano przez publiczność, a po skończonym meczu gracze ZSRR gratulowali naszym zawodnikom.

W pierwszej tercji Związek Radziecki zdobył prowadzenie 2:0. W drugiej tercji wynik brzmiał 2:1. Gra była więc prawie równorzędna i nasi zawodnicy często strzelali, a jeden ze strzałów ugrzązł w siatce bramki ZSRR. Trzecia tercja to zdecydowana przewaga drużyny broniącej tytułu mistrza świata. Publiczność w tej fazie gry podziwiała fantastyczne zagrania linii ataków Związku Radzieckiego, które raz po raz sunęły na naszą bramkę. Wynik tej tercji brzmiał 4:1.

W sumie poziom gry naszych hokeistów pozwalał na pewną dozę optymizmu czekać na wynik dzisiejszego spotkania ze Szwajcarią, które w dużej mierze zdecydować może o naszym miejscu w tabelce punktacyjnej.

Opłata pocztowa miesięczna 10 zł

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, wtorek 1 marca 1955 r.

Nr 51 (465)

WIELOTONNOWA bryła węgla, PRODUKTY naszej chemii, maszyny, włókno i... wódka budzą

zainteresowanie
zwiedzających
Targi Lipskie

Sprawozdanie z pierwszego
dnia Międzynarodowych Targów
w Lipsku — na str. 2.



Pianista polski Adam Harasiewicz w otoczeniu „łowców autografów”. CAF — fot. Kubiak



Polskie Radio chce umożliwić wszystkim miłośnikom muzyki Chopina, słuchanie przebiegu konkursu, zainstalowało w Filharmonii Narodowej aparaturę magnetofonową, z której następnie odtwarza się grę poszczególnych pianistów. Na zdjęciu: w kabinie radiowców. CAF — fot. Baranowski

Wybory w ZSRR

Mieszkańcy 11 republik wybrali kandydatów do rad najwyższych

MOSKWA (PAP). — W 11 republikach Związku Radzieckiego ZSRR — w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie i Białorusi, w Gruzji, na Litwie, w Estonii, Łotwie, Mołdawii, Tadżykistanie, Uzbekistanie i Turkmieni — odbyły się 27 ub. m. wybory do rad najwyższych oraz do rad terenowych. W pięciu pozostałych republikach wchodzących w skład Związku Radzieckiego wybory odbędą się w przyszłą niedzielę 6 marca.

Udział wyborców był już od wczesnych godzin bardzo liczny.

Najwcześniej oddano wszystkie głosy w okręgach, w których kandydatami byli N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow i W. M. Mołotow. W okręgu, w którym kandydował przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, wszyscy wyborcy oddali głosy przed godziną 14.

Na wiecu z okazji 25-lecia „Daily Workera” HARRY POLLIT

stformułował 5 celów walki klasy robotniczej

LONDYN. 27 lutego odbył się w Albert-Hall wielki wiec z okazji 25-lecia „Daily Worker”. Na wiecu, w którym brało udział ponad 5 tysięcy ludzi, przemawiali m. in. dziekan Canterbury Hawlett Johnson i generał sekretarz KP Anglii Harry Pollit.

Stwierdził on, że cały ruch klasy robotniczej musi walczyć o politykę pokojową opartą na następujących zasadach:

- 1) Odrzucenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Przeprowadzenie rokowań czterech państw w celu pokojowego zjednoczenia Niemiec i stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego dla uniemożliwienia wszelkiej agresji w Europie.
- 2) Zniszczenie wszystkich istniejących zapasów broni atomowej i wodorowej, zakaz produkcji tej broni, ograniczenie wszelkich zbrojeń.
- 3) Przerwanie amerykańskiej agresji na Dalekim Wschodzie, zjednoczenie Tajwanu z Chińską Republiką Ludową i dopuszczenie Chin Ludowych do ONZ.
- 4) Przerwanie wojen kolonialnych przeciw narodom Kenii i Malajów. Danie wolności oraz demokratycznych praw wszystkim narodom kolonialnym.
- 5) Anglia powinna zerwać układ wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi, uzyskać ewakuację wszystkich wojsk amerykańskich i likwidację baz wojskowych USA na swoim terytorium oraz przejść do niezależnej i pokojowej polityki zagranicznej.

11 milionów ludzi będzie mogło oglądać programy telewizyjne

Wielki 5-letni program
rozbudowy telewizji w Polsce
przewiduje m. in.:

- Powstanie stacji nadawczych w Łodzi
- Stalinogrodzie i Krakowie
- Masową produkcję odbiorników
- Utworzenie katedry telewizji na Politechnice Warszawskiej

WARSZAWA (PAP). — Polska telewizja przechodzi ze stadium prób i doświadczeń do pierwszego etapu planowej rozbudowy. W ciągu najbliższych pięciu lat program telewizyjny będzie mógł być odbierany na jednej płacie części kraju, zamieszkałej przez ok. 11 mln. ludzi w miastach i na wsi.

Rozwój polskiej telewizji za pewnia podjęta ostatnio uchwała Prezydium Rządu. W myśl tej uchwały powstać ma w Warszawie centralny ośrodek telewizyjny, mieszczący szereg studiów i wyposażony w nowoczesny sprzęt techniczny. Pod koniec 1958 r. ośrodek ten o zdolności produkcyjnej ok. 30 godzin tygodniowo, rozpocznie nadawanie programów telewizyjnych.

Do produkcji polskich odbiorników telewizyjnych będzie przystosowany jeden z budujących się obecnie zakładów przemysłowych w Warszawie. (Dalszy ciąg na str. 2).

50 osób zginęło Olbrzymie straty materialne Deszcze już ustały

Nowe doniesienia o powodzi w Australii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Sydney, że według dotychczasowych obliczeń, wskutek powodzi w stanie Nowa Południowa Walia zginęło około 50 osób. Nie ma wiadomości o losie dalszych 30 osób.

Straty materialne wyrządzone przez powódź są olbrzymie: w samym tylko mieście Maitland obliczane są one na 500 tysięcy funtów australijskich. Około 80 tysięcy kilometrów kwadratowych znajduje się jeszcze pod wodą.

Deszcze w górnym biegu rzeki Hunter ustały i wody zaczynają powoli ustępować z zalanych terenów.

Exemplarz obowiązkowy

VII dzień konkursu

PLATY Z NOWYMI

NAGRAMIAMI

I ZDJĘCIA UCZESTNIKÓW

KONKURSU

CIESZA SIĘ WIELKIM

POWODZENIEM

U MIŁOŚNIKÓW MUZYKI

Niestłabnym zainteresowaniem miłośników muzyki cieszy się V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina. 28 lutego przed gma-

hem Filharmonii Narodowej, już na trzy godziny przed rozpoczęciem siódmego dnia Konkursu — zebrały się grupki warszawiaków, którzy oczekiwali na otwarcie kas, by zdobyć bilety.

W dniu tym w godzinach przedpołudniowych wystąpili, serdecznie przyjmowani przez publiczność: Mary M. Rees (Anglia), Manfred Reimelt (NRD), najmłodszy uczestnik Konkursu Manfred Reuthe

(NRF) oraz Bernard Ningeisen (Francja).

Po południu wyetapili gorąco oklaskiwani Leslie Riskowitz (Afryka południowa), Wolfgang Saschowa (NRF) oraz Annerose Schmidt (NRD).

Podczas przerw między koncertami wiele osób nabywało najnowsze nagrania utworów Chopina w wykonaniu uczestników V Konkursu. Płyty te — zwane „dźwiękową kroniką Konkursu” — dostarczane są do sprzedaży w 48 godzin po wykonaniu utworu. Dotychczas sprzedano już ponad 400 płyt. Największym powodzeniem cieszą się utwory w wykonaniu W. Askenazi'ego. Dużym zainteresowaniem cieszą się również płyty z nagraniem utworów wykonanych przez pianistów polskich.

W sali na pierwszym piętrze podczas przerw obiegają jest tłumnie przez publicznosci punkt sprzedaży zdjęć kandydatów Konkursu.

Wieczorem, 28 lutego, br. w sali Filharmonii Narodowej odbył się recital znakomitego pianisty radzieckiego, członka jury konkursu — Jakuba Zaka, laureata I nagrody III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Program recitalu wypełniły utwory Beethovena.

Dziś przed południem wystąpił: Herbert Seidemann i Wolfgang Semig (oba Niemiecka Republika Federalna), Irina Sijalowa (ZSRR), Elyana Caldas Silveira (Brazylia).

Po południu grają: Siegfried Stoeckigt (NRD), Imre Szendrei (Węgry), Olga Szewenkowa (Bułgaria) i Naum Sziarkman (ZSRR).

Nominacje w rządzie radzieckim

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganina powzięło następujące uchwały:

a) mianowało pierwszymi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, oprócz L. M. Kaganowicza i W. M. Mołotowa również A. I. Mikojana, M. G. Pierwuchina i M. Z. Saburowa.

b) zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR mianowało A. Zawieniagina, W. A. Kuczerenka, P. P. Lobanowa i M. W. Chruszczowa.

c) w związku z tym, że W. A. Małyszewowi powierzono w Radzie Ministrów ZSRR obowiązki kierowania grupą ministerstw budowy maszyn, zwolniono go ze stanowiska ministra budowy maszyn średnich.

d) ministrem budowy maszyn średnich mianowany został zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Zawieniagina.

Po uchwale Bundestagu

Walka trwa

27 lutego o godz. 19.30 zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, podała następujące wyniki głosowania nad układami paryskimi w trzecim czytaniu:

Układ „w sprawie stacjonowania wojsk obcych na terytorium Niemiec zachodnich” został przyjęty 321 głosami przeciwko 153.

Układ w sprawie „przystąpienia Niemiec zachodnich do unii zachodnio-europejskiej i do bloku atlantyckiego” został przyjęty 314 głosami przeciwko 157 przy 2 wstrzymujących się.

Układ w sprawie „zniesienia reżimu okupacyjnego” przyjęty został 324 głosami przeciwko 151.

Układ w sprawie Saary został przyjęty 263 głosami przeciwko 202, przy 9 wstrzymujących się.

Wniosek SPD, przewidujący podjęcie próby rokowań ze Związkiem Radzieckim przed przystąpieniem Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego i do unii zachodnio-europejskiej, został odrzucony 301 głosami przeciwko 166, przy 3 wstrzymujących się.

* * *

Mając zapewnioną większość głosów, Adenauer mógł przeforsować ratyfikację. Ale — jak to podkreślił w swym przemówieniu przywódca SPD, Ollenhauer — układ sił w Bundestagu nie odpowiada nastrojom i poglądom ludności Niemiec zachodnich. We wrześniu 1953 roku, w wyborach do Bundestagu, Adenauer przy pomocy oszustwa zdobył wiele mandatów dla swej partii. Kanclerz twierdził wtedy, że jest rzekomo za natychmiastowymi rokowaniami wielkich mocarstw o szybkie zjednoczenie Niemiec. Ale gdy wyszło na jaw, że Adenauer jest przeciw pokojowemu zjednoczeniu kraju, mnóstwo wyborców odwróciło się od niego. W wyborach, które odbyły się w ub. r. w kilku prowincjach, zwolennicy remilitaryzacji utracili ponad dwa miliony głosów.

Rząd waszyngtoński gratulował już Adenauerowi sukcesu odniesionego w Bundestagu. Ale los układów paryskich nie jest jeszcze wcale pewny. Przede wszystkim, uchwały Bundestagu powinien zatwierdzić Bundesrat (senat republiki bawarskiej). Poza tym, do realizacji tych układów nie można przystąpić przed ich ratyfikacją przez wszystkie zainteresowane parlamenty. Szczególnie we Francji ratyfikacja stoi pod dużym znakiem zapytania.

Zresztą, formalna ratyfikacja nie gwarantuje jeszcze możliwości urzeczywistnienia układów paryskich. Zwrócił na to uwagę organ monopolistów Wall Street „New York Times”, który przed kilku dniami pisał:

„To, że w Bundestagu padnie większość głosów za układami paryskimi, nie oznacza jednak, że trudności, z jakimi boryka się Adenauer, należą już do przeszłości. Po zdecydowaniu się Niemiec na utworzenie armii, trzeba będzie z kolei przystąpić do wprowadzenia w życie tej decyzji. Wielu nie będzie chciało, aby powołano ich do wojska. Przeciwnicy układów grozili, że walkę przeciwko układom kontynuować będą poza Bundestagiem, a to oznacza nie tylko strajki, lecz również próby bojkotowania armii”.

Ollenhauer oświadczył w niedzielę w Bundestagu, że socjal-demokracja będzie kontynuowała walkę przeciw planom wojennym rządu bońskiego, walkę o utworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Zgrupowani w SPD robotnicy oraz masy bezpartyjnych członków związków zawodowych domagają się już od dawna bardziej bojowych wystąpień przeciw zniechęcającej przez nich polityce Adenauera. Max Reimann, pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Niemiec, w wywiadzie udzielonym w przeddzień debaty w Bundestagu, oświadczył:

„Klasa robotnicza w Niemczech zachodnich gotowa jest masowymi strajkami wyrazić pochodnię wojenną z rak niemieckich militarystów i ich rządu Adenauera. Wola walki robotników zachodnio-niemieckich popiera ją zarówno ich bracia w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i francuska, włoska i angielska klasa robotnicza oraz wszyscy milijony pokój ludzi na świecie”.

Walka przeciw układom paryskim trwa. Narody Europy nie pozwolą, by niemiecki militarysta ponownie zagrażał ich spokojnej pracy i samej ich egzystencji. Wspólne wysiłki krójków obozu pokoju z ZSRR na czele, jak i szerokiej mas ludowych w państwach Europy zachodniej oraz olbrzymiej większości samego narodu niemieckiego, potrafią pokrzyżować niebezpieczne plany imperialistów zachodnio-niemieckich i ich protektorów.

W pierwszym dniu Targów Lipskich

Wielotonnowa bryła węgla, produkty naszej chemii, przemysłu maszynowego, włókno oraz... wódka

budzą zainteresowanie zwiedzających Targi

W niedzielę rano wiosenne Targi Lipskie, wielka impreza handlu międzynarodowego, która — oprócz NRD i Niemiec zachodnich — zgromadziła wystawców z 36 krajów, otworzyły swe podwoje dla zwiedzających.

Pierwszymi gośćmi, którzy zwiedzili pawilony wystawy byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikoja, przewodniczący Izby Ludowej NRD J. Diekmann, prezes Rady Ministrów NRD Otto Grotewohl, wiceprezesi Rady Ministrów NRD W. Ulbricht i H. Rau oraz członkowie delegacji rządowych przybyłych na uroczyste otwarcie Targów.

W pawilonie polskim

Zwiedzających pawilon polski wita wielki napis: „Polska uważa stały rozwój stosunków handlowych ze wszystkimi krajami, bez względu na różnice ustrojowe, za jeden z podstawowych czynników pokojowego współistnienia narodów”.

Centralny punkt pawilonu — to wielotonowa bryła węgla — naszego głównego artykułu eksportowego, który umożliwia nam import wielu artykułów konsumpcyjnych oraz surowców przemysłowych i urządzeń inżynierskich. Długi szereg obrabiarek wymownie świadczy nie tylko o tym, że gospodarka nasza posiada w przemyśle maszynowym coraz silniejszą podstawę, ale również o tym, że jesteśmy w stanie konkurować w tej dziedzinie z wieloma przodującymi krajami przemysłowymi.

Nasze maszyny

Szczególne zainteresowanie budzi wielka karuzelówka służąca do obróbki kół wagonów kolejowych i parowozów. Nowością jest pierwszy polski automat tokarski wykonany w Bydgoszczy. Po raz pierwszy wystawiono w Lipsku maszyny dla przemysłu bawełnianego, włókien sztucznych i do produkcji stylonu.

Efektowny i barwny jest dział chemiczny. W tej dzied-

zinie eksportujemy nasze produkty do 42 krajów. Nawet wśród laików budzi podziw szeroki asortyment eksportowej naszej chemii oraz wcale pokaźny wybór kosmetyków na ogół udanych opakowaniach.

Statek z różnobarwnymi żaglami „Mucha” i „Bocian”

Konstrukcja przypominająca statek z rozpostartymi żaglami z różnobarwnych tkanin — to pokaz naszego włókiennictwa, który wzbudza oczywiście dużą zainteresowanie wśród kobiet.

Niemal każdy zwiedzający

Hasła — niezależnienia od USA — nawiązania stosunków z ZSRR i Chinami dały zwycięstwo partii Hatoyamy

Poważny sukces lewicowych socjalistów

PEKIN (PAP). W dniu 27 lutego odbyły się w Japonii wybory do Izby Niższej parlamentu. Naród japoński miał za zadanie wybrać 467 deputowanych.

W rezultacie głosowania demokraci (partia obecnego premiera Hatoyamy) uzyskali 186 mandatów, liberałowie — 111, socjalewicowcy — 89, socjaliści pracownicy — 67, partia chłopów — 4, komunistki — 2, drobne partie — 2, niezależni — 6 mandatów.

Komentując wyniki wyborów, agencja AFP podkreśla, że zwycięstwo demokratów jest wynikiem tego, że w kampanii wyborczej występowali oni pod hasłem współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz niezależności od Stanów Zjednoczonych polityki japońskiej.

Sukces socjalistów (szczególnie lewicowych) komentator AFP przypisuje temu, że sprze-

mentarnej, na ogólną liczbę 262. Pod naciskiem rządu rezolucja aprobująca jego stanowisko w sprawie uchwalona 138 głosami przeciwko 9 przy 12 członkach grupy wstrzymujących się od głosu.

W związku z tymi rozbieżnościami rząd Seiby dąży do odroczenia dyskusji w parlamencie nad ustawą o reformie umów dzierżawnych, mając nadzieję, że trudności dadzą się pokonać. Jednakże przewodniczący grupy parlamentarnej partii komunistycznej, Palmiro Togliatti, wystosował do przewodniczącego Izby Gronchi'ego list, w którym domagał się jak najszybszego przeprowadzenia debaty. Wniosek Togliatti'ego został zatwierdzony na posiedzeniu przewodniczących grup parlamentarnych, które odbyło się 25 lutego. Postanowiono, że debata w parlamencie rozpocznie się 14 marca. Premier Seiba zawiadomił Gronchi'ego, że nie zgadza się na ten termin i że będzie domagał się odroczenia debaty nad projektem ustawy o reformie umów dzierżawnych.

zatrzymuje się przy eksponatach przemysłu spożywczego. Są tam wszelkie gatunki cukru i konserw, jaja świeże, mrożone i proszek jajeczny, wódki itd. Polską wódkę wyborową, podobnie jak polskie papierosy, dostać można w Lipsku w bardzo wielu sklepach, a nawet w kioskach.

Wysoko w górze nad innymi eksponatami zawisły znane na świecie polskie szybowce „Mucha” i „Bocian”, budzące podziw zwłaszcza wśród młodzieży.

Już pytają o Targi Poznańskie

W pierwszym dniu Targów szereg gości zagranicznych odwiedziło w pawilonie polskim placówkę Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, zasięgając informacji na temat XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędą się w lipcu br. Byli wśród nich przedstawiciele sfer gospodarczych Szwecji, Francji i Berlina zachodniego.

ciwiają się oni remilitaryzacji Japonii.

Warto tu przypomnieć, że jednym z zasadniczych celów partii lewicowych w wyborach było niedopuszczenie do uzyskania przez partie konserwatywne (demokratyczną i liberalną) 2/3 mandatów, gdyż wówczas oboz konserwatywny mógłby przeprowadzić projektowaną rewizję konstytucji japońskiej.

Mimo, że stosunek obu partii wobec zagadnienia rewizji konstytucji, remilitaryzacji i szeregu problemów wewnętrznych jest jednakowy — różni się one poważnie jeśli chodzi o stosunek do zagadnień polityki zagranicznej. W toku kampanii wyborczej liberałowie ostro atakowali politykę Hatoyamy wobec ZSRR i ChRL, politykę przewidującą natychmiastowe nawiązanie stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Partia demokratyczna i partia liberalna dysponowały podczas kampanii wyborczej olbrzymimi środkami i potężną machiną propagandową.

Jak przyznają demokratyczne koła japońskie, poważnym osłabieniem pozycji w wyborach obozu lewicowego był brak jednoci wśród partii wchodzących w skład tego obozu. Kierownictwo obu partii socjalistycznych niejednokrotnie odrzucało propozycje partii komunistycznej w sprawie stworzenia jednolitego frontu demokratycznego.

Z ostatniej chwili

Według ostatnich doniesień do kijskiego korespondenta Agencji France Presse, premier Hatoyama oświadczył, iż nie zamierza tworzyć gabinetu koalicyjnego z przedstawicielami partii liberalnej i że utworzy nowy gabinet, składający się wyłącznie z członków partii demokratycznej. Dodał on, że liczy na poparcie większości nowego parlamentu, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, a zwłaszcza o rokowania w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Japonią a ZSRR.

Hatoyama dał do zrozumienia, iż ma nadzieję, że część deputowanych z partii liberalnej przyłączy się do partii demokratycznej, i w ten sposób jego stronnictwo w parlamencie będzie reprezentowane przez około 200 deputowanych.

Z kraju

SZKOŁA TPD NR 10, W KTÓREJ PRACOWAŁA L. WAWRZYŃSKA NAWAŻANA IMIENIEM BOHATERSKIEJ NAUCZYCIELKI

28 ub. m. Ministerstwo Oświaty na dało szkole TPD nr 10 w Warszawie, przy ul. Młynarskiej 2, imię Ludwika Wawrzyńskiego.

Bohaterska nauczycielka była kierowniczką świetlicy w tej szkole. Z wnioskiem o nadanie imienia L. Wawrzyńskiego wystąpił w imieniu młodzieży szkolnej, kierownictwo szkoły, rada pedagogiczna, komitet rodzicielski i rada drużyn harcerskich.

Uroczystość przemianowania szkoły odbędzie się w najbliższym czasie.

NAJLEPSZE CIASTKA W BYDGOSZCZY, OBIADY — W BIAŁYMSTOKU, PRZEKĄSKI — W LUBLINIE

Statystyka przeprowadzona przez Kolejowe Zakłady Gastronomiczne wykazała, że wyroby cukiernicze smakują podróżującym najlepiej w Bydgoszczy, że najwięcej obiadów sprzedawanych jest na dworcu w Białymstoku, a kanapki i przekąski cieszą się największym popękaniem w Lublinie. Nad tym, jak podnieść jakość posiłków i wyrobów gastronomicznych we wszystkich restauracjach dworcowych obradowała w Bydgoszczy ogólnokrajowa rada produkcyjna Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.

BEZKRWAWY ŁOWY NA DANIELE

W czasie tegorocznej zimy w rezerwach znajdujących się w lasach grudziądzkich, wyrzyskich, wabrzeskich, prowadzone są liczne bezkrewne łowy na daniela, polegające na chwytaniu tych zwierząt w pułapki. Z Pomorza — gdzie według obliczeń leśników znajduje się ok. 300 sztuk danieli — część tych pięknych i rzadkich w Polsce zwierząt przesyłana jest do lasów w innych dzielnicach kraju.

Schwytanie danieli jest szczególnie trudne. Są one bardzo czujne i niechętnie zbliżają się do miejsc uczęszczanych przez człowieka. Myśliwi nie raz przez kilkanaście godzin czekać muszą bez ruchu, aż stadko zwierząt prowadzone przez daniela-przewodnika, da się zbliżyć do pułapki znecone zapachem świeżego pożywienia.

Wielki 5-letni program rozbudowy telewizji w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

szawie — przyszłe warszawskie zakłady telewizyjne. Próba na seria 500 aparatów ma być wykonana w przyszłym roku. Do końca 1960 r. zakłady te mają wyprodukować ok. 115 tys. odborników telewizyjnych. Przewidziane jest również uruchomienie produkcji części zamiennych.

Realizacja wielkiego programu rozwoju telewizji w Polsce rozpocznie się jeszcze w bież. roku.

W Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie zostaną rozpoczęte prace związane z budową nadawczej stacji telewizyjnej, której uruchomienie przewidziane jest w I półroczu 1956 r.

Mniejsze ośrodki telewizyjne powstaną w Łodzi, Stalno-grodzie i Krakowie. Przewiduje się wymianę w przyszłości programów telewizyjnych ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i NRD.

W celu możliwie szerokiego udostępnienia programów telewizyjnych, do chwili rozpoczęcia produkcji telewizorów w kraju, aparaty telewizyjne będą importowane. Przewidziane jest również utworzenie katedry i zakładu telewizji w Wydziale łączności Politechniki Warszawskiej. Wykłady z dziedziny techniki i realizacji programów telewizyjnych prowadzone będą na wydziałach reżyserii i operatorstwa Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

W następnych etapach przewiduje się budowę dalszych telewizyjnych stacji nadawczych, które w zasadzie pokryją swym zasięgiem obszar całego kraju. Ponadto instytut łączności rozszerzy działalność naukowo-badawczą i zajmie się również doświadczeniami nad telewizją barwną.

Na widowni międzynarodowej

W obronie obszarników

Partia liberalna uważa jednak, że ministrowie reprezentujący tę partię w rządzie, nie bronili dość energicznie interesów obszarników i poszli na zbyt daleko idące „ustępstwa”, godząc się na to, aby w projekcie ustawy znalazły się pewne ograniczenia prawa właścicieli ziemskich do rozwiązywania umów o dzierżawie (np. wypowiedzenie umowy o dzierżawie w odpowiednim terminie). Członkowie kierownictwa partii z jej sekretarzem Malagodi na czele, ustąpili ze swych stanowisk na znak protestu przeciwko polityce ministrów — liberałów. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie rady naczelnej partii liberalnej, które rozstrzygnie spór między kierownictwem partii a jej przedstawicielami zasiadającymi w rządzie.

Prasa włoska podkreśla, że w wypadku dymisji mi-

nistrów — liberałów może nastąpić kryzys rządowy.

Głębokie różnice zdań ujaśniły się także w partii chrześcijańskiej — demokratycznej. Wielu działaczy tej partii krytykuje stanowisko rządu w sprawie umów dzierżawnych. 25 lutego odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej partii chrześcijańskiej — demokratycznej, na którym członkowie rządu domagali się zaaprobowania ich stanowiska w sprawie reformy umów dzierżawnych. Premier Scelba groził, że poda się do dymisji, jeśli grupa nie zaaprobuje polityki rządu. Przewodniczący Izby Posłów, Gronchi, b. minister spraw wewnętrznych Andreotti, b. sekretarz partii Gonella i inni posłowie wypowiedzieli się przeciwko stanowisku rządu. W głosowaniu nad rezolucją w tej sprawie wzięło udział tylko 159 członków grupy parla-

„Czy mu dać, czy nie dać”...

Stara przyspiewka we współczesnej interpretacji przemysłu wełnianego

Zakłady przemysłowe zawierają co kwartał umowy na dostawę surowca. Są one oczywiście zgodne z tzw. rozdzielnikami centralnych zarządów i przewidują ciągłość dostaw w poszczególnych miesiącach, a nawet dekadach.

Za niedotrzymanie terminu dostaw umowa przewiduje karę w wysokości 0,1 procent wartości surowca. Poza tym, jeżeli w 10 dni po upływie kwartału całość surowca nie zostanie dostarczona, dostawca płaci karę w wysokości 1 proc.

Zaoszczędzą dziennie tyle wody ile zużywają 3 domy w ciągu miesiąca

Wczoraj w ZPB im. Marchlewskiego uruchomiono urządzenie do oczyszczania wody.

Najwięcej wody, bo ok. 60 proc. zużywają w przemyśle bawełnianym tzw. bielniki. Grupa pracowników z działu głównego mechanika przy współudziale naukowców łódzkich opracowała i zainstalowała w ZPB im. Marchlewskiego urządzenie wodociągowe, pozwalające codziennie oszczędzić i wykorzystać ponownie 640 m³ wody zużytej już w bielnieniu.

Dla Łodzi — ubogiej w wodę — pomysł ten ma szczególne znaczenie i niewątpliwie zainteresują się nim wszystkie zakłady włókiennicze. (wit)

Pierwszy w Polsce złot strażaków ZMP-owców odbył się w Łodzi

Koło ZMP Łódzkiej i Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej zorganizowało I w Polsce złot strażaków zetem powoń z terenu województwa łódzkiego. Złoty strażak w ubiegłą niedzielę w sali Prezydium WRN.

Referat oceniający pracę kół ZMP w Zawodowych i Ochotniczych Strażach Pożarnych wygłosił starszy aspirant Stefan Włodarczyk.

Mówca stwierdził, że praca kół ZMP w oddziałach straży pożarnej w Łodzi i województwie zbyt mało interesują się zarządy dzielnicowe ZMP, w wyniku czego zarządy kół nie mają pomocy z ZD nie potrafią dobrze prowadzić pracy z młodzieżą zorganizowaną i nie zorganizowaną. Jaskrawym tego przykładem jest koło nr 1 i nr 2. W koło nr 1 zarząd ZMP rozciągał się zespół pieśni i tańca, który powstał z inicjatywy koła nr 2. Z braku odpowiedniego instruktora nie mógł także długo istnieć.

Podobnie brak zainteresowania kołami ZMP w zawodowej i ochotniczej straży pożarnej przejawiają w województwie łódzkim zarządy powiatowe ZMP.

W dyskusji młodzi strażacy poruszyli sprawę bardziej atrakcyjnych form pracy kół ZMP, zalecających zebrań oraz konieczności organizowania wycieczek do kin i teatrów. Mówiono także o potrzebie częstszego kontaktu strażaków łódzkich z ochotniczymi strażakami z powiatów. Poruszono sprawę potrzeby choć raz w roku organizowania podobnych zlotów, na których omawiano by pracę kół ZMP w strażach pożarnych.

Na zakończenie zlotu młodzi strażacy wystosowali list do Komendy Głównej Straży Pożarnej i Zarządu Głównego ZMP. (Kr-ski).

Cel przepisów jest jasny. Kary umowne mają dopinąć do przestrzegania terminów, a tym samym uchronić zakłady od zakłóceń w produkcji spowodowanych brakiem surowca.

ZBYT MAŁE JEDNAK KARY UMOWNE

mają niewielki wpływ na równomierność dostaw. I tak np. na skutek niedostarczenia przez Śląsko-Dąbrowskie ZPW w Sosnowcu znacznej ilości przędzy w ogóle i nieregularnych dostaw, ZPDZ im. Ofiar 10 Września poniosły w trzecim kwartale 1954 roku następujące straty: zapłaciły swoim z kolei od biorcom około 100 tys. zł kar umownych, robotnicy nie wykonali planów (były nawet postoje maszyn) i pozbawieni byli premii, a niedobór w akumulacji wynosił w tym okresie ponad pół miliona złotych.

Śląsko-Dąbrowskie ZPW, które spowodowały tak poważne straty wpłaciły około 33 tys. zł kary za niedostarczenie i niedotrzymanie terminów dostaw. Zaledwie jedną trzecią kary, którą zapłaciły ZPDZ im. Ofiar 10 Września swoim odbiorcom (wartość dzianin jest większa od wartości przędzy), a jedną trzydziestą część ogólnych strat poniesionych przez zakład.

Wielu zakładom wełnianym — szczególnie wielodziałowym — a nawet Centr. Zarz. Przem. Wełnianego „opłacać się” nie dotrzymywanie terminów dostaw i płacić kary w wypadku, gdy np. potrzebują przędzy na produkcję tkanin w własnych fabrykach (za niedotrzymanie terminów dostaw tkanin kary byłyby daleko wyższe). Problem dostaw przędzy w takich przypadkach sprowadza się w przemyśle wełnianym

do starej ludowej przyspiewki: „Czy mu dać, czy nie dać?”

Zakłady dziewiarskie zależne są więc, mimo zawieranych umów, od dobrej woli dostawców przędzy. Ta „dobra wola” była w styczniu bież. roku

PRZYCZYNA POWAŻNYCH ZAKŁÓCEŃ W PRODUKCJI ZAKŁADÓW DZIEWIARSKICH

W nielicznych nawet wypadkach — mimo przerzutów przędzy, dokonywanych przez CZPDZ — dopuszczono w zakładach dziewiarskich do postojów maszyn. Przerzuty przędzy — a CZPDZ stosuje je od kilku lat na skutek nieregularnych dostaw — również stwarzają zakłócenia w produkcji fabryk i dość często pogłębiają dezorganizację dostaw, a tzw. rozdziel-

niaki stawiają pod znakiem zapytania.

(Nie bez znaczenia jest również dla ciągłości dostaw surowca dobra praca kolejarzy. I tak np. przedświąteczna wysłana z Sosnowca 2 stycznia br. dotarła do Łodzi 15 stycznia — w tempie godnym okresu dyktansów).

Umowy i przepisy o karach umownych będą wówczas spełniać swoje zadanie. Jeżeli zostaną jeszcze lepiej przystosowane do potrzeb życia. Przy planowaniu dostaw na następne kwartały nie należy również zapominać o ściślejszej współpracy z kolejarzami.

Sprawy te niewątpliwie zostaną omówione i uregulowane na naradach międzybranżowych centralnych zarządów przemysłu wełnianego i dziewiarskiego.

Wit.

Nasze starania uwieńczone sukcesem Stoki dostały wodę

Wczoraj mieszkańcy 44 indywidualnych domków na osiedlu Stoki II przeżyli wielki dzień: z kranów popłynęła woda!

Nasze starania o uruchomienie osadnika na Stokach, od którego zależało przyłączenie poszczególnych budynków do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zostały zwycięsko zakończone.

Dużo w tym dopomogła nam DRN-Widzew, która po przez regularne cotygodniowe narady z naczelnym inwestorem DBOR, wykonawcą ZBM, ZISiE oraz Miejskim Przedsiębiorstwem Kanalizacji, Dyrekcją Zarządu Budynków Mieszkalnych, Łódź-Widzew i Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, sprawdzała stan wykony-

wanych robót. Termin 1 marca, w którym to dniu miały być oddane do użytku urządzenia wodociągowe — kanalizacyjne, został skrócony do dnia 28 lutego, z tym, że nie wszystkie jeszcze domki otrzymały wodę. Pozostałe 17 domków do końca bieżącego tygodnia wodę otrzyma. Tak obiecało ZISiE.

Dziś, tj. 1 marca br., w świetlicy przy ul. Skalnej 26a Prezydium DRN - Widzew organizuje spotkanie mieszkańców Stoków z inwestorami i wykonawcami robót wodociągowe — kanalizacyjnych. Na spotkaniu tym, mieszkańcy, którzy otrzymali już wodę, podzielą się swymi uwagami co do samego wykonawstwa robót.

(Kr-ski)

Dodek o teatrze i filmie

Wywiad „Expressu” z Adolfem Dymszą



— Występ miał się zacząć za 15 minut, ale jak na złość nie mogłem znaleźć ani jednej taksówki. Wszystkie były już zajęte. Nie pomogło wymachiwanie rękoma, ani rozpaczliwe miny — minuty zaś uciekały. Działo się to na rogu Andrzeja i Piotrkowskiej. Musiałem wyglądać na bardzo zdenerwowanego, gdyż kilku przechodniów zaofiarowało się z pomocą w zatrzymaniu taksówki. Nawet jeden z kierowców, wiozący zresztą pasażerów, zatrzymał się na chwilę i krzyknął: „Panie Dymśko, ja tylko z pasażerami na dworzec i zaraz wracam. Niech pan poczeka”.

Od opisu powyższego, drobno może wydarzenia, rozpoczął popularny Dodek naszą rozmowę.

— Mówię o tym dlatego — dodał Dymśka — gdyż nie ma dla aktora cenniejszej świadomości ponad to, że cieszy się sympatią widzów. Dla mnie z kolei każdy występ jest wydarzeniem, do którego solidnie się przygotowuję, gdyż kredyt jakim oddarza mnie publiczność jest chyba najbardziej zobowiązujący.

— Jakże wrażenie wyniosł pan po ostatnim występie na imprezie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” i Komitetu Olimpijskiego?

— Bardzo miłe, choć w za-

sadzie występy w hali są dla aktorów raczej nieprzyjemne.

— Dlaczego? — Jest bowiem jedna rzecz, która oddziela aktora od publiczności, mianowicie mikrofony. Mając cały czas przed oczyma taki odwrócony kijek hokejowy, człowiek mimo woli dostaje zęza. Kiedyś nawet na występach w stoczni gdyńskiej ustawiono mi mikrofon talerzowy.

— Prawdopodobnie był pan nim cały zastąpił?

— Właśnie, początkowo próbowałem od czasu do czasu wyglądać zza niego to z jednej, to z drugiej strony. Wreszcie zdenerwowany po wzięciu publiczności, że muszę odstawić tę „skarbonkę”, bo inaczej nigdy się nie zobaczmy.

— A co na to widzowie?

— Widzowie nie, tylko z końca hali jakiś mikrus zaczął wykrzykiwać, że nic tam nie słychać. Odpowiedziałem mu wtedy, żeby podszedł o 5 złotych bliżej, to usłyszy. Chłopak jęknął tylko i zakończył naszą publiczną rozmowę okrzykiem: „Ależ ten Dymśko to w dechę chłopa”.

— Jeśli tak, to może opowie pan czytelnikom „Expressu” coś o swojej pracy.

— Ostatnio w ciągu ośmiu miesięcy pracowałem przy nakręcaniu filmu pt. „Irena do domu”. Jest to komedia, w której gram rolę majstra tokarza. Ow ten tokarz ma żonę i dziecko, a przy tym nie życzy sobie, by żona pracowała poza domem. Zdjęcia atelierowe kręciliśmy we Wrocławiu, a plenery w Warszawie, teraz w Łodzi odbywają się już końcowe prace. Powinno to być wesoły film, choć z góry trudno coś pewnego powiedzieć.

— Jakże są pana dalsze plany?

— Występy w warszawskim Teatrze Satyryków. Jestem obsadzony w nowym programie, który zapowiada się dość ciekawie. Po reorganizacji kierownictwa polonijnych teatrów satyrycznych objął Jurandot, co pozwala przypuszczać, że poziom widowiska będzie odpowiedni.

— A więc do zobaczenia u Warszawskich Satyryków... lub na filmie.

Rozmawiał
Z. J. KOZŁOWICZ
Fot. L. Olejniczak

Kronika kulturalna

Uroczyste zakończenie konkursów recytatorskiego i gazetki ściennej zorganizowanych z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy i Łodzi oraz rozdanie nagród odbędzie się w sali teatralnej MDK, 2 marca o godzinie 17.

* * *

Zarząd Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręgu Łódź-Miasto organizuje konferencję miesięczną, która odbędzie się w dniu 3 marca br. (czwartek) o godz. 18 w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego.

P. L.

„Cudowna szkapa — uskrzydłona”

O ile okazał się wyjątkowy rumak, dźwigający posąg gołęgo Marka Aurelega na rzymskim Kapitolu! I nie wie, co to jest, w koniach, na których kamien- ni jeżdżą galopując na fru- zie ateńskiego Partenonu, „gubiąc po drodze złote pod kopyta szczęścia”.

W porównaniu z tamtymi arcydziełami skromnie i nie- pozornie wygląda metalowy koń stojący na dachu leżni- cy weterynaryjnej przy ul. Kopernika 22. Niemniej i on ma swój charakter, a przede wszystkim swoją historię.

Pod chmurnym niebem łódzkim stoi on tak od dzie- siątków lat. Wielu z nas pa- mięta go dobrze z czasów dzieciństwa. Z tego okresu zapamiętał go również Ju- lian Tuwim, który mieszkał opodal przy ul. Andrzejka.

Z okna jego mieszkania widać było metalowego ru- maka doskonale. Pisz zresz- tą o tym poeta w swoich „Kwiatkach polskich”:

...Tak. Z okna widać było konia Metalowego. Stał bez jeźdźcy I dawno nęcił mnie, walkonia, By wskoczyć — i galopem z miejsca.

A był to także czas zapamię- tań W dym, szarość, nudę, czad I w gwiazdy, słabsze wciąż i rzadsze...

Więc się zbuntujmy i ożyjmy, Rumaku weterynaryjny, I wlećmy nad ten Kominogród...

A kilkadziesiąt wierszy dalej znajdujemy takie oto wezwania poetyckie:

„Do Prześwieconego Magistratu Miasta Bagdadu, czyli Łodzi”

...Niżej podpisany

Tamtejszy uczeń, pętał,

mikrus,

Znany obibok i drapieżnik,

Zawalidroga i lachmytek,

Ma zaszczyt prosić, żeby ona Cudowna szkapa uskrzydłona

Uznała Miasto za zabytok.

Niech zawsze ma swój obrok Gwiezdny.

Od dziś klienci PDT uczestniczą w bezpłatnej loterii z nagrodami

Od dziś wszyscy kupujący w Powszechnych Domach To- warowych przy ul. Piotrkow- skiej 60 i 98 bacznie zwracają uwagę na kupon doręczony przez sprzedawcę przy zakupie towaru wartości od 50 — 100 zł. Za artykuł droższy na- bywca otrzymuje za każde 50 zł dodatkowo jeden kupon, tak samo uprawniający do ud-ziału w bezpłatnej loterii z nagrodami.

Ta bezpłatna loteria fan- towa trwać będzie do 24 marca włącznie. W trzy dni potem — 27 marca br. odbędzie się lo- sowanie fantów. Wygrać be- dzie można m. in. radiodbiór- nik Mazur-Lux, adapter, ro- wer dziecięcy, teczkę, płyty — razem 20 cennych nagród.

Odczyty

Dziś, 1 marca o godz. 17 w sali Klubu TPP-R przy ulicy Naru- towicza 28 odbędzie się odczyt nt. „Dekoracja na Międzynarodowy Dzień Kobiet”. Prelegent art. plastyk Osowski.

Na prelekcji przewidziane są zajęcia praktyczne. O godz. 19 film.

Jutro, 2 marca o godz. 18 w sali imprezowej Klubu TPP-R odbędzie się odczyt nt. „Kobie- ta w literaturze radzieckiej — Zoja Kosmodemianska”. Prelegent ob. E. Slobodnikowa. Po odc- czycie film. Programy na mu- zecz oraz karty wstępu do naby- cia w Poradni Klubu TPP-R od godz. 9—20.



Kastalską wodę z rzeki Łódki. A jeszcze lepiej wiadomości: Niechaj ogląda ją przyjezdny, Kiedy do Łodzi się wybierze...

Zartobliwe wezwanie au- tora „Kwiatów polskich” zo- stało zrealizowane: „cudow- na szkapa uskrzydłona” o- trzymała obecnie swój „o- brok gwiazdny”. Czyli, mó- wiąc językiem urzędowym, na skutek starań Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi, metalowy koń, przy ul. Ko- pernika 22 wciągnięty został do rejestru zabytków woje- wództwa łódzkiego...

Czy słusznie? Z całą pew- nością — tak. Łódź jest mia- stem młodym, bez wielowie- kowej tradycji, nie obfitują- cym w zabytki. Słusznie więc te, które mamy — ac- kolwiek wartość ich artysty- czna nie jest zbyt wysoka — otaczamy troskliwą opieką.

M. JAGOSZEWSKI

Nasz konkurs — ankiet

Zwalczyć brakoróbstwo

Gdy po przeczytaniu wia- domości o ankiecie-konkur- sie organizowanym przez re- dakcję „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” wspólnie z Łódzkim Zw. Spółdzielni Pra- cy, ogarnęłam myślą usługi, z których korzystam w pun- ktach spółdzielczych, wycią- gnęłam kilka wniosków.

Uważam, że placówki spół- dzieczne o różnym charakte- rze wykonywanych robót, po- winny być rozmieszczone we wszystkich dzielnicach nasze- go miasta, co będzie z korzy- ścią dla klientów.

Poza tym chciałabym poru- szyć sprawę wykonywania za- mówień i reperacji. Sprawa ta, niestety, pozostawia dużo do życzenia. Faktem jest, że spółdzielnie nie zawsze wy- konują terminowo przyję- te zamówienia i reperacje, co gorsza — spotykamy ślady brakoróbstwa.

Myślę, że sprawa brakorób- stwa to troska wielu spół- dzielni a także i korzystają- cych z jej placówek. Lekce- ważenie i bierność nasza w takich wypadkach — to po- datny grunt do szerzenia się tej choroby.

Zastanawiałem się już nie- raz, dlaczego istnieje dość duże zróżnicowanie cen po- bieranych przez różne pla- cówki za jednakową pracę. Czyżby kierownicy nie po- siadali specjalnych stawek, na których mogliby się opierać? Niestety, stawki są z góry wyznaczone, tylko kierowni- cy poszczególnych placówek często o nich zapominają.

Zdarza się też jeszcze, że za jednakową pracę spółdziel- nie pobierają wyższe opłaty niż placówki prywatne. Prze- kośnięłem się o tym w spół- dzielni fryzjerskiej, gdzie za strzyżenie zapłaciłem 6 zł 40 gr., gdy w placówce prywat- nej, z której korzystałem op- lata nigdy nie przekroczyła 5 zł. Opłaty w spółdziel- niach winny być wyrównane i to w ten sposób, by mogły przyciągnąć ku sobie lud- ność.

Dużą rolę odgrywają tak- że wykonywane zamówienia ich jakość i terminowość.

Świadomość pracowników, docenianie przez nich zleco- nych prac — oto jeden z wa- runków polepszenia usług w danej spółdzielni. Książki u- wag i zażeń, kontrolowane przez wyższe czynniki i wy- ciągnięcie z nich wniosków — oto inny warunek poprawie- nia i udoskonalenia usług.

ŁZP pod ostrzałem krytyki konsumentów

Chcemy jeść dobre pieczywo a sprawa jest do załatwienia

Aż nam ślinka ciekła, gdy oglądaliśmy onegdaj wy- stawę ciast i pieczywa pro- dukcji Łódzkich Zakładów Piekarniczych w hallu przy ul. Wólczańskiej 5, gdzie się zgromadzili na poradę kon- sumenci, by krytykować wy- roby piekarzy. Czego tam nie było: 48 gatunków chle- ba, bułek, pierniczki, serni- ki, kruche ciasta, torty... a wszystko smaczne i apetycz- ne.

Koło nas stała starsza ko- bietina i kiwając głową na widok pięknych okazów, wy- pieczonych bochnów chleba i rumianych kajzerek, pół- głosem tak powiedziała do swej znajomej:

— „Na wystawę zrobili ład- ne, a w sklepach...”

Sala zapelniona po brze- gi reagowała oklaskami na wypowiedzi tych wszystkich, którzy krytykowali niedo- ciągnięcia łódzkiego piekar- nictwa. Nikt nie neguje, że w piekarniach naszego mia- sta wypieka się pieczywo lepsze niż trzy lata temu, ale do stanu dobrego jeszcze bardzo daleko.

Posłuchajmy kilku tylko wypowiedzi.

PRETENSJE DO „GIGANTA”

Przedstawiciel komitetu sklepowego skarży się, że sklep PSS nr 1 przy ul. Za- menhofa nie chce brać pie- czywa z piekarni nr 7, a pro- si o piekarnię nr 15, bo z „siódemki” pieczywo jest niesmaczne i za mało jest chleba za 6 zł.

Konsumenci sklepu PSS nr 30 twierdzą, że jakość chleba jest zła. Przy kroje- niu chleba z „Giganta” się wałkuje. Oniś mówiono „czekajcie aż wybudujemy „Giganta”, a wtedy będzie pieczywo jak się patrzy”. I cóż? Wybudowano „Giganta”, który produkuje często zle- pieczywo.

Mieszkańcy Karolewa na- rzekają, że raz przywozi się do sklepu chleba dobry, a w parę godzin potem zły. Bo- chenki są nie dopieczone lub kruszą się przy krojeniu. Gdy składa się reklamację, następuje poprawa, a po pa- tu dniach znów to samo.

A TRANSPORT?

— Dlaczego konwojenie nie szanują chleba i rzucają nim jak piłką? — zapytuje z wyrzu- tem jedna z robotnic łódzkich. — Gdy im zwracamy uwagę, że chleba, to nie futbol, oni mi na to mówią: „A co, może się to pani nie podoba?”. Właśnie, że mnie się to nie podoba i dlatego tutaj o tym mówię, bo tak być nie powinno. Wiemy bowiem dobrze, że przy niesta- rannym przeładunku świeży chleba gniecie się, łamie i de- formuje...

Piekarnia nr 4 nie dba o higienę — w bułkach konsu- menci znajdują sznurki, igły. Na Karolew dostarcza m. in. piekarnia nr 5, chleba nie wypieczony lub stary i to w późnych godzinach, bo mię- dzy 8 — 9, rano ludzie pracy nie mogą kupić świeżego pieczywa...

Takie to skargi, uwagi i pretensje — zresztą zupełnie słuszne i uzasadnione — wno- sił konsumenci pod adresem łódzkich „chlebobawców”. Wszystkie skargi i życzenia zanotowało skrzynnie prze- zydium narady, by wyciągnąć odpowiednie wnioski.

WNIOSKI SĄ PROSTE

Zbyt jeszcze mało zwraca się uwagi w piekarniach łód- zkich na jakość pieczywa. Aparat brakarski działa je- szcze nienajlepiej. Chleba i bułki mają wady ukryte, któ- rych nie może dostrzec kie- rownik sklepu przyjmując w dobrej wierze pieczywo z za- kalcem, nie dopieczone lub kruszące się. Gdy żalić się zaczynają konsumenci jest

za późno na zwroty, gdyż wóz z pieczywem dawno odjechał.

Transport i składowanie pieczywa nadal szwankuje. Nie przestrzegają higieny transportu konwojenci, ładuj-ąc często chleba do koszy na ulicy właśnie wtedy, gdy do-

Korespondenci Niszczą:

Prawie 2 lata...

Oczekując na Dworcu Kali- skim pociągu ze Zduńskiej Woli, skorzystałem z wolnej chwili i udałem się do Biura Obsługi Podróżnych, aby do- wiedzieć się, ile kosztuje bilet kolejowy do Stalino- grodu.

Rozglądając się dokoła, za- uważałem wiszącą na ścianie ramkę, w której był „Cennik biletów”. Widniały na nim ce- ny biletów do różnych miej- scowości w kolejności alfab- etycznej. Pod literą „S” były ceny biletów do Sieradza. So- potu, jednak w żaden sposób nie mogłem tu znaleźć Stalino- grodu.

Nie rezygnując z dalszego szukania postanowiłem przejrzeć cennik od A do Z i oto co się okazało: pod literą „K” znalazłem:

— Katowice (przez Karsznice) — 43,80 zł.

Katowice (przez Kozuski) — 48 zł.

W marcu br. minie 2 lata od chwili, kiedy Katowice otrzymały nazwę Stalino- grodu. Warto więc to przypomnieć pracownikom biura.

J. BŁOCH

„Warszawa w pracach plastyków łódzkich”

Ekspozycja (malarstwo i gra- fika) wchodzące w skład wysta- wy „Warszawa w pracach pla- styków łódzkich” reprezentują najrozmaitszą technikę, lecz je- den i ten sam temat swoiście interpretowany.

Tematem jest nasza stolica w okresie, gdy po zniszczeniu przez hitlerowskich barbarzyń- ców stanowiła jedno tragiczne rumowisko — i dzisiejsza War- szawa, którą z gruzów odbudo- wały i odbudowują wola i uczu- cia patriotyczne całego polskie- go narodu.

Na wystawie tej widzimy pra- ce kilkunastu łódzkich artystów jak: Kondek, Siedlanowski, Sprusiak, Turski, Siemiński, Ur- banowski itd.

Wystawa zorganizowana zos- tała w punkcie wystawowym CBWA, ul. Piotrkowska 102a. Czynna jest codziennie od go- dziny 10 do 13 oraz od 15 do 13, w niedzielę bez przerwy. (9)

Do Warszawy

Uczniowie Techni- kum Budowy Ma- szyn przy ul. Sienki- wicza 88 zapytują, czy przysługuje im zniżka tramwajowa, podając, że podobne upra- wnień posiadają m. in. uczniowie technikum

budowlanego, włókien- niczego i innych. Jak nas poinformo- wało MPK o przyna- leżności do zniżki ubie- gać się szkoły, których program wymaga co najmniej dwukrotnego dojazdu na zajęcia. W tym celu szkoła powin- na zwrócić się o zni- żkę do Centralnego Zar-ządu Przedsiębiorstw i Urzędów Komun- alnych przy Minister- stwie Gospodarki Ko- munalnej w Warsza- wie”. (449)

Ciepłe słowa

Ulica Kroświeńska włączona została niedawno do ulic za- opatrzone w wodę przez bezkarności. Za- oszczędzi to mieszkań- com wiele trudu i czu- stów, bowiem dotychczas musieli do wody cho- dzić około kilometra.

Za spełnienie ich życzeń mieszkańcy do- mów przy ul. Kroświe- skiej 9, 16 i 18, dzie- kują kierownikowi pracowników Miejs- kiego Przedsiębior- stwa Wodociągów i Ka- nalizacji. (435)

Sprawa drobna, a cieszy

Brawo, kolejarze ze- stacji Skierniewice i obsługi pociągów z Ło- dzi Fabrycznej! Serde- czne podziękowania za naszym pośrednictwem przesyła Wam Bogdan Zalewski, który 3 bm. zostawił w jednym z wagonów teczkę. Nie upłynęło 5 minut od sta- wienia pociągu na bocznicę, a już znale-

zienie zguby zostało o- głoszone przez mega- fon stacyjne. Nasz czytelnik pod- kreśla wielką uprzej- mość i życzliwość ko- lejarzy.

(392)



Znalazł w tramwaju złoty zegarek

Do redakcji naszej przyszedł wieczoraj ob. Michał Krawczyk, zam. Gdańska 152, m. 48, konduktor MPK (nr służbowy 457), który w niedzielę przed połud- niem pełnił służbę w wozie silnikowym tram- waju nr 9. Podczas kursu ze Zdrowia do ul. Kopcińskiego zna- laził on w wozie na środku prześleda złoty zegarek damski z brzo- sołatką.

Ob. Krawczyk oddał zegarek do przecho- wania rzeczy zgubio- nych przy dworcu- MPK Piotrkowska 77. Marzył się jednak, że właścicielka zegarka może nie wiedzieć, że zgubiła go w tram- waju i dlatego za pośred- nictwem redakcji chciałby nadać do wia- domości o znalezieniu

wartościowego przed- miotu.

Podając ten fakt do wiadomości, wy- rażamy uznanie ob. Krawczykowi, któ- ry nie tylko spełnił

obowiązek obywatel- ski, oddając rzecz do przechowania, ale także troszczy- się o to, by właście- cielka nie martwi- ła się zguba.

zorca zamiata chodnik. Chleba w sklepach leży czę- sto nie na półkach, lecz na betonowej podłodze, co nie przyczynia się do poprawy jego smaku, nie mówiąc już o higienie.

Piekarnie nie zawsze za- opatrują sklepy w pełny wy- bór pieczywa, dostawa ogr- nicza się zazwyczaj do kilku zaledwie gatunków. Sklepy zamawiają niepotrzebnie du- że ilości pieczywa. Stąd zwro- ty i przerabianie chleba co nie wpływa dodatnio na je- go smak.

I wreszcie ostatnia uwaga. Mieszkańcy peryferii Łodzi domagają się, by nie trakto- wano ich po macoszemu w stosunku do ludności z cen- trum miasta. Na Stokach, Cygance czy Karolewie lu- dzie chcą jeść takie same pieczywo, jakie jedzą mies- kańcy ul. Piotrkowskiej czy Narutowicza. A więc i chleba „nałęczowski”, i „zakopiań- ski”, i angielski, i kajzerki.

Należy się spodziewać, że słuszne postulaty konsumen- tów zostaną przez Łódzkie Zakłady Piekarnicze i sklepy uwzględnione w najbliższym czasie, że poprawi się jakość pieczywa, zwiększy ilość ga- tunków i usprawni transport.

ZB. SKIDICKI



WTOREK, 1 MARCA

12.25 Polskie melodie taneczne. 12.45 Audycja dla wsi. 13.10 Muzyka popularna. 13.30 Aud. szkol- na. 14.10 Aud. szkolna. 15.00 Ko- rrespondencja z zagranicy. 15.19 Muzyka rozrywkowa. 15.35 „Zbie- ramy pieśni i tance ludowe”. 16.00 (L) „Latający reporter” — tygodnik dziękowy. 16.20 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 16.30 (L) Koncert orkie- stry LRPR. 17.00 Aud. dla dzie- ci. 17.30 (L) Muzyka taneczna. 17.50 (L) „Łódzki dziennik ra- diowy”. 18.00 (L) „Chcemy wam pomóc” — aud. 18.20 Konc. krak. orkiestry. 19.00 Muzyka i aktual- ności. 19.25 Aud. literacka. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.45 Aud. literacka. 21.50 Melodie rozryw- kowe. 22.00 Retransmisja fragm. Konkursu Chopinowskiego.

Chcesz kupić meble? Wytnij kupon

Przy okazji możesz wygrać tapczan

Od 22 lutego do 8 marca trwa we wszystkich sklepach Centrali Handlowej Przemys- lu Drzewnego kiermasz me- blowy. Wszyscy nabywcy me- bli zawierający w tym okre- sie transakcje przynajmniej na 500 zł — przez złożenie ak- tualnego w tym dniu kuponu wezmą udział w losowaniu następujących nagród: tap- czan 2-osobowy, komplet ku- chenny, biblioteczka oszko- na, stolik pod radio, krzesło dziecięce składane, etażerka, i szereg nagród książkowych. Posiadacz kuponu po uregu- lowaniu rachunku wręcza wy- pełniony kupon kierownikowi sklepu i po ostemplowaniu wrzuca go do skrzynki prze- znaczanej na kupony. Po kier- marszu odbędzie się publicz- ne losowanie nagród.

1. III. 55

KUPON KONKURSOWY KIERMASZU MEBLOWEGO

Nazwisko i imię

Miejsce zamieszkania

Nr rachunku

Data zakupu

Nr skł...

Wiecej troski o wspólne mienie! o spółdzielni „Ortopedia”

Działalność MZBM dzielnicy Staromiejska tematem obrad Dzielnicowej Rady Narodowej

Działalność dzielnicowej dyrekcji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych była wężową sprawą ostatniej sesji DRN Łódź — Staromiejska.

Padło wiele zarzutów tak w wygłoszonej koreferencji Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jak i w wystąpieniach radnych. Przede wszystkim zwracano uwagę na izolowanie się MZBM od społeczeństwa, na jego złą, biurokratyczną pracę.

Świadczą o tym fakty niestosownego, a nawet grubiańskiego odnoszenia się pracowników dyrekcji do interesantów oraz niewykonywania remontów mimo powiadomienia zainteresowanych, że remont zostanie przeprowadzony. Np. u Heleny Rybak, zam. przy ul. Franciszkańskiej 57, m. 5, którą zawiadomiono pisemnie, że remont będzie wykonany do dnia 20 czerwca 1954 r. — do dziś dnia nie zrobiono. Fakty tego rodzaju nie są odosobnione.

Nie jest także należyte prowadzenie bieżącej konserwacji budynków. Tego rodzaju drobne naprawy mogą być wykonane przez samych mieszkańców, ale i tu brak większego zainteresowania ze strony MZBM.

Wiele zażaleń w nowych domach wynika ze złej pracy dozorców. I tu MZBM wykazał wyjątkową beztroskę w doborze pracowników. W stosunku do dozorców nie wywiązujących się ze swych obowiązków nie wyciąga się

konsekwencji, a w uzasadnionych przypadkach nie zwalnia się ich z pracy z usunięciem z zajmowanego służbowego mieszkania.

W dyskusji podkreślono również niespołeczny stosunek wielu jeszcze mieszkańców do nowych domów — fakty uszkodzenia wspólnego

Pretensje mają... monterzy

o czym mówiono na interesującym zebraniu MPI z przedstawicielami komitetów domowych

Spotkanie pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego z przedstawicielami komitetów domowych — to słuszną i cenną inicjatywę. Spotkanie takie odbyło się w ubiegłą środę z udziałem około 200 osób. Jego celem było omówienie współpracy MPI z komitetami domowymi.

Zaskakującym był fakt, że więcej zażaleń i pretensji wnieśli pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego pod adresem komitetów domowych, niż odwrotnie. W wielu wypowiedziach pracownicy MPI piętnowali aspołeczną postawę mieszkańców niektórych przyłączanych posesji.

Tak np. w domu przy ul. Nowomiejskiej 4 chciano pozbawić monterów, gdy ci musieli zerwać kawałek podłogi. W tym samym domu jedna z lokatorek z parteru, nie chciała wpuścić do mieszkania monterów zakładających kanalizację, twierdząc, że nie pozwoli w siebie kuć ścian, ponieważ sąsiadka mieszkająca na I piętrze może niezgodnie wynosić kubiem na dół.

Także lokatorzy domu przy ul. Grabowej 18 nie chcieli dopuścić do prac instalacyjnych. Brak też współpracy ze strony komitetu domowego przy ul. Zamenhofa 15. Zdarzają się również wypadki złośliwego niszczenia dobrych złewów czy misiek klozetowych, aby w ten

sposób uzyskać założenie nowych.

Zwrócono także uwagę na konserwację urządzeń sanitarnych (niemal powszechne jest przeciekanie wody w ubikacjach).

Natomiast pod adresem dyrekcji pracownicy MPI wysunęli żądanie, aby przed rozpoczęciem robót mieszkańcy poszczególnych posesji zapoznawani byli dokładnie z programem robót. (lem)

go mienia, niestety, często jeszcze się zdarzają.

DRN podjęła uchwałę, mającą na celu usunięcie wszystkich braków i mankamentów, omówionych w dyskusji. Uchwała m. in. zobowiązuje MZBM do powołania specjalnego kolegium, które przynajmniej raz w miesiącu będzie analizowało wpływające skargi i zażalenia. Protokoły z posiedzenia ma być w ciągu trzech dni przesłany prezydium DRN.

Zobowiązano także administratorów do należytej współpracy z komitetami blokowymi i domowymi oraz do jeszcze bardziej wnikliwej opieki nad stanem technicznym budynków i sanitarnym posesji.

MZBM zobowiązano do szerszego wykorzystania społecznych ekip naprawczych dla należytej konserwacji budynków i do umieszczania na wszystkich budynkach, gdzie jest prowadzony remont, tablic informujących mieszkańców, jaka firma prowadzi pracę i kto jest jej kierownikiem. (len)

i nieżyciowym zarządzeniu

Na nasz artykuł pt. „Trzeba pomóc tej placówce”, omawiający trudności dziecięcej poradni ortopedycznej, otrzymaliśmy m. in. list ze Spółdzielni Pracy „Ortopedia”. Spółdzielnia słusznie nam zarzuca, że nie wspominaliśmy o jej istnieniu pisząc, iż w Łodzi nie ma wytwórni protez, ani nawet warsztatu, gdzie można by wykonywać drobne naprawy urządzeń ortopedycznych.

Spółdzielnia „Ortopedia” istnieje w naszym mieście od dwóch lat. Wykonuje się tu i naprawia takie artykuły jak: obuwie i wkładki ortopedyczne, protezy, pasy brzuszne na wszelkie dolegliwości, pasy przepuklinowe, sprężynowe, prostotrzymacze oraz ostatnio również pasy ze zbiornikami na kał i moczu. Ponadto w spółdzielni reperuje się gorsety oraz aparaty ortopedyczne.

Ponieważ w Łodzi nie ma państwowych zakładów ortopedycznych, spółdzielnia wykonuje wiele zleceń łódzkie-

go Wydziału Zdrowia. Są to jednak na ogół drobne prace, np. wkładki ortopedyczne, czy naprawy różnych aparatów. W zasadzie poważniejsze zlecenia np. na protezy, pasy itp., Wydział Zdrowia zgodnie z zarządzeniem ministerstwa przekazuje państwowym protezowniom w Warszawie lub Poznaniu.

Polecenie to ma na celu umożliwienie wykonania planów państwowym protezowniom. Nie bierze się w obec tego pod uwagę wygody pacjentów łódzkich, którzy często cierpiąc na poważne schorzenia muszą jeździć daleko poza Łódź po aparaty.

Wprawdzie ceny w zakładach państwowych są niższe, ale jeśli się doliczy koszt przejazdu — i to w niektórych wypadkach nawet kilkakrotnie, to różnice będą minimalne, a może nawet w wielu wypadkach na korzyść Wydziału Zdrowia, który pokrywa koszty pacjentowi.

Wydaje się, że Ministerstwo Zdrowia winno przeanalizować sens tego zarządzenia i albo umożliwić Łodzi stworzenie państwowej wytwórni aparatów ortopedycznych, albo pozwolić na korzystanie z usług miejscowej Spółdzielni Pracy „Ortopedia”. (k)

CO?gdzie?KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-14
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Winice ojca Gaureau”
FOWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymanie pociągu”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nieoperowa”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) nieczynny
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jelen”

KINA

BALTYK (Narutowicza 120) „Młodość Chopina” g. 15.30, 18.20, 20.30, 22.00, 24.00
MAJA (Kilińskiego 178) „Dygnitarz na trawie” g. 17.19, 19.00, 20.30, 22.00, 24.00

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Narcisus” „Jan Matejko”
Przebieg sport. 9-54
godziny — 18, 19, 20.
Program dla najmłodszych: „Historia o czyżkach” „Jak kotek łowił ryby” „Kto pierwszy” g. 16.17

REKORD (Rzgowska 2) „Sługa dwóch panów” g. 17.19, 19.00, 20.30, 22.00, 24.00
ROMA (Rzgowska 84) „W matni” g. 18.20, 20.30, 22.00, 24.00
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Płomienne serca” g. 18.30, 20.30, 22.00, 24.00
TATRY (Sienkiewicza 40) „Il z naszej ulicy” g. 16.18, 20.30, 22.00, 24.00
SWIT (Bałucki Rynek) „Witaj słoniu” g. 13.20, 20.30, 22.00, 24.00
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Cena strachu” I i II seria g. 16.30, 19.30, 22.00, 24.00
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Cyryl i Włodzimierz” g. 16.18, 20.30, 22.00, 24.00
WŁOKNIARZ (Próchniaka 16) „Młodość kobiety” g. 16.18, 20.30, 22.00, 24.00
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 16.18, 20.30, 22.00, 24.00

WŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dygnitarz na trawie” g. 16.18, 20.30, 22.00, 24.00
PIONIER (Franciszkańska 31) „Awantura o dziecko” g. 17.19, 19.00, 20.30, 22.00, 24.00
POLONIA (Piotrkowska 67) „Świadek dojrzałości” g. 16.18, 20.30, 22.00, 24.00
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Krzyż i Kolumb” g. 17.30, 20.30, 22.00, 24.00
MAJA (Kilińskiego 178) „Dygnitarz na trawie” g. 17.19, 19.00, 20.30, 22.00, 24.00

Recital chilijskiej pianistki odłożony

Z powodu choroby chilijskiej pianistki Flory Guerra — jej recital fortepianowy został odłożony. Dokładny termin recitalu podamy dodatkowo. Bilety zachowują ważność.

Pracownicy poszukiwani

GH. księgowego o pełnych kwalifikacjach za trudną od zaraz Świebodzickie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego. Warunki płacy IV gr. K. mieszkanie zapewnione. 520-K

4 starszych mężczyzn do straży przemysłowej z referencjami zatrudni natychmiast Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Osnowa” w Łodzi, ul. Jaracza 40. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 9 do 14. 513-K

Starszego księgowego ze znajomością sprawozdawczości finansowej i planowania finansowego na stanowisko kier. sekcji księgowości finansowej zatrudni od zaraz Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko - Galanterijnego w Łodzi, ul. Zakątna 61/63. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 497-K

Starszego mechanika, technika - technologia drzewiarza i technika technologia metalowca oraz technika normowania zatrudni od zaraz Zgierskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Zgierzu, ul. Gen. Sikorskiego 3. 526-K

Tokarzy o średniej kwalifikacji zatrudni Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Niciarniana 41/43. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 15. 525-K

Murarzy, tynkarzy zatrudni natychmiast P. B. E. „Energobudowa” K. G. B. - Centralne Łódź, ul. Kilińskiego 72. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej w budownictwie. 512-K

Mistrza krojołwni ze znajomością branży dziewiarskiej oraz magazyniera przędzy i 2 dozorców zatrudni od zaraz Dyrekcja Zakładów Przemysłu Dzwierskiego im. Wajskowskiego, ul. Wierzbowa 44. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 9 do 12.

Kadiotechników wysoko kwalifikowanych na prace usługowe zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Elektryków Specjalistów S. P. E. S. Al. Kościuszki 32. Zgłoszenia osobiste do działu kadr spółdzielni. 504-K

Łódzkie Zakłady Wyróbów Papierowych zaangażują od zaraz na stanowisko majstra w pionie techniczno - umysłowym pracownika obznajmionego całkowicie z mechaniczną produkcją pudełek wieczkowych do papierosów. Reflektuje się na silę wysoko kwalifikowaną. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódzkich Zakładów Wyróbów Papierowych przy ul. Zeromskiego 52, tel. 237-89. 508-K

1 inżyniera chemika na kierownika laboratorium, 1 inżyniera lub technika budowlanego i 1 inżyniera lub technika instalatora na inspektorów nadzoru robót inwestycyjnych zatrudni natychmiast Zakłady Sprzętu Transportowego, Łódź, ul. Liściasta nr 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr od godz. 7.30 do 15.30. 517-K

Inżynierów i techników budowlanych, technika elektryka, technika hydraulika — specjalności centralne ogrzewanie — z długoletnią praktyką na stanowisko kierownicze zatrudni natychmiast Łódzki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobego w Łodzi, ul. Słowiańska nr 5/7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 11. 496-K

Inżynierów budownictwa lądowego, techników budowlanych, mistrzów murarskich oraz murarzy zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego — Łódź, Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — Łódź, ul. Strzeżyńska 21, tel. 122-53 w godz. od 8 do 15. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. 501-K

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI ŁÓDŹ - WSCHÓD w ŁÓDŹI, ul. Kilińskiego nr 85, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 474-K

O łoszenia drobne

KUPNO

PLASTIK — wzór weża lub liszeczki w kolorze brązowym lub czarnym kupuje pracownia obuwia zastępczego — Łódź, ul. Stalina 34 Osowski (666 G)

SPRZEDAŻ

WOZEK spacerowy dla bliźniat sprzedam. Piotrkowska 182 sklep z obuwiem. 1057 G

SPAWARKE — punktarke elektr. 220-380 v. 50-600 A sprzedam. Gdańsk — Wrzeszcz ul. Zawiszy Czarnego 12. S. Mizioł. MOTOCYKL m-ki „Zündapp” 200 cm sprzedam. Aleksandrów, ul. 22 Lipca 38. 712 G

PRACA

POMOC domowa z referencjami do malej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Zwirki 1c, m. 9, tel. 130-47.

LOKALE

MALY pokój z kuchnią zamieniam na większe mieszkanie. Łódź, ul. Rzgowska 89, m. 19. Welk. 709 G

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Łódź 1 skrytka pocztowa nr 202.

LEKARSKIE

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19, Próchnika 8.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33 (576 G)

Dr KUDREWICZ specjałista weneryczne skórne, 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4.

ELEKTROKARDIOGRAFIĘ zdjęcia serca — Piotrkowska 157 front, I piętro godz. 17-19.

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19.30. Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11. 16-13

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczołojowe Piotr kowska 109-6.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9. 16-19, Piotrkowska 14. 817 G

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134.

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, czwarta — szósta, Kilińskiego 132

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź, Piotrkowska 3: poradę, zabiegi, zastrzyki, rentgeny. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie raka dem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

ROZNE

FRYZJER damski Władysław Wierzbicki pracuje przy Al. Kościuszki 31, tel. 207-37.

NAUKA

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego ucze indywidualnie opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot nr 32.

SZKOŁA tańców W. Cyrułskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie 15-20. 942 G

ZGUBY

PAGOWSKI Józef, Łódź Nowotki 4 zabrał kwity komisowe nr nr 2281, 2283, 2284 sklepu 8

KUC JADWIGA, Białobrzegi, Kopce 6 zgubiła wójsciówkę fabryczną

FENIKSEN Ryszard, ul. Wodna 20-22 zgubił legitymację służbową wydaną przez Akademię Medyczną (596 P)

UNIEWAŻNIA się pieczęć okrągłą, skradzioną na dn. 14.2.55 r. o brzmieniu „Akademickie Zrzeszenie Sportowe. Koło Sportowe przy A. M.”.

NOWY PUNKT USŁUG ZDUŃSKICH

uruchomila

PRZY ul. FRANCISZKANSKIEJ

BLOK nr 108 a

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ZDUŃSKO - CERAMICZNA

„SZAMOT“

Na miejscu prowadzi się

również sprzedaż

KUCHNI I PIECÓW

PRZENOŚNYCH.

ZJEDNOCZENIE INSTALACJI

SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH

BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO — ŁÓDŹ

podaje do wiadomości,

że przeniosło swoje biura z ul. Zeromskiego nr 55 do własnego biurowca -

baraku przy

ul. ZAWISZY CZARNEGO nr 23/27

(Bałuty).

Nr nr telefonów pozostają bez zmian.

475-K

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA

RZEMIEŚLNICZA WIELOBRANŻOWA

w B Y S T R Z Y C Y, ul. Podmiejska 3

przyjmuje zamówienia na dostawę wago-

nową trotów do pokrycia lodu. Wysyłka

w kolejności zgłoszonych zamówień.



Hokejowe Mistrzostwa

- * Zasłużone gratulacje
- * Szanse drużyny polskiej

— świata —



Tylko ZSRR i Kanada bez porażek

(Telefonem od własnego korespondenta)

Duesseldorf, 28 lutego.
Kanada trzy gry — 6 pkt.
Związek Radziecki trzy gry — 6 pkt. Tak wygląda czołowa tabela turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie po pierwszych trzech rundach.

Ale w tych trzech grach Kanady i ZSRR zawarte są zwycięstwa Kanadyjczyków nad Czechosłowakami i Amerykanami oraz hokeistów radzieckich nad Szwedami i Czechosłowakami. A więc odmiennie, niż to było rok temu w Sztokholmie, już pierwsze rundy przyniosły bezpośrednie spotkania drużyn kandydujących wg teoretycznych obliczeń do pierwszego miejsca w turnieju, co pozwala nam dzisiaj zaleadzić po trzech dniach tegoż turnieju na próbę uszeregowania umiejętności poszczególnych zespołów.

Wydaje się już nieprawdopodobne, aby ktokolwiek mógł zagrozić Kanadzie i ZSRR w drodze do nieoficjalnego finału tegorocznych mistrzostw jakim będzie bezpośrednie spotkanie tych drużyn w ostatnim dniu turnieju. Prawie ze 100 proc. dokładnością (aczkolwiek w sporcie bardzo często bywa to zawodne) można powiedzieć

iz dopiero ten mecz zadecyduje o mistrzowskim tytule.

Odpadli natomiast z walki o to zaszczytne miejsce doskonale wyszkoleni technicznie hokeiści CSR. Odpadli po dramatycznym pełnym napięcia i ostrym starcie spotkaniu z Kanadyjczykami. Zamorscy hokeiści sięgnęli do arsenału środków niedozwolonych, aby pomóc sobie w odniesieniu zwycięstwa. Popularny tutaj dziennik „Bild Zeitung” opatrzył komentarz do tego wydarzenia wielkim tytułem: „DZIKI HOKEJ ZACHODNI ŁAMIE ELEGANCKICH CZECHOW”.

Szwedzi zajmują po trzech dniach trzecie miejsce w tabeli, mając równą ilość punktów z USA. Grająca z dnia na dzień lepiej hokejowa reprezentacja Szwecji zajmie chyba w tegorocznym turnieju również jedno z czołowych miejsc.

Nasza drużyna figuruje w tej chwili w tabeli na piątym miejscu, wyprzedzając nawet Czechosłowację. Oczywiście wynika to z mniejszych ilości rozegranych przez nas spotkań. Ale niewątpliwie, jak do

Po ciężkim meczu ze Szwedami odniosła ona gładkie zwycięstwo nad Czechosłowacją 4:0 i obecnie walczy będzie już ze słabszymi przeciwnikami, aż do przyszłej niedzieli. Wydaje się, iż o trzecim miejscu decydować będzie bezpośredni pojedynek CSR ze Szwedami.

A teraz poświęćmy parę słów naszej drużynie. Zwycięstwo nad Niemcami sprawiło, iż samopoczucie jest bardzo dobre. Oczywiście wzrosły apetyty na jak najlepsze miejsce w turnieju. Zresztą widomym dowodem dobrego samopoczucia zespołu była postawa naszych chłopaków w niedzielnym meczu z Kanadą.

Kanadyjczycy wytręceniu z równowagi doskonałą postawą obronną i defensywną taktyką naszej drużyny w pierwszej tercji czynili wielkie wysiłki aby strzelić nam możliwie najwięcej bramek. Udało się im tylko osiemkrotnie, przy czym wynik 8:0, mając na uwadze klasę przeciwnika, należy uważać za zupełnie przyzwoity. Co więcej, byliśmy o milimetr od strzelenia Kanadyjczykom

PRZYNAJMNIENI DWÓCH BRAMEK,

ale uratował sytuację wspaniały ich bramkarz Lelland.

Były w tym meczu również momenty gdy Kanadyjczycy próbowali używać siły, ale zdecydowana postawa naszych za wodników spowodowała, iż musieli oni zrezygnować z tego rodzaju metod. Doszło wprawdzie do nieporozumienia między graczem drużyny kanadyjskiej Grantem Warwickiem a naszym Chodakowskim. Kłótnia jednak, choć na chwilę, przetrwała utemperować Kanadyjczyka i skończyła się na odpoczynku obu na ławce karnej.

Dobre samopoczucie drużyny podtrzymują również

LICZNE DEPRESJE

jakie napłynęły na nasz adres po zwycięstwie nad Niemcami. Te dowody pamięci i serdeczne życzenia sprawiły dużą radość naszym chłopcom.

Co oczekuje nas jeszcze w turnieju? Po poniedziałkowym meczu ze Związkiem Radzieckim mamy bardzo ważne dla nas spotkanie ze Szwajcarią. Nasi przedstawiciele, którzy obserwowali niedzielną mecz Szwajcarów ze Szwedami (0:10) uważają, iż pokonanie Helwetów leży całkowicie w

DRUŻYNA RADZIECKA

naszych możliwościach. Następnym mamy dzień przerwy i z kolei dwa znów bardzo ważne mecze z Finlandią i USA. Kończymy turniej spotkaniem z CSR i Szwecją. Jeśli ciąg dalszy będzie tak dobry, jak początek naszego startu, hokeiści sprawią nam chyba wszystkim wiele radości.

STEFAN RZESZOT.

Wyniki mistrzostw hokejowych świata podajemy na str. 1.

Sukces lekkoatletów polskich w Berlinie

Lekkoatleci polscy, którzy startowali w międzynarodowych zawodach w Seelenbinderhalle w Berlinie odnieśli szereg sukcesów.

Janiszewski w skoku o tyczce ustanowił rekord Polski (w hali), uzyskując 4,20. Drugie miejsce zajął Adamczyk — 4,10.

Drugi rekord ustanowiła Ciachówna, która w pchnięciu kulą zajęła trzecie miejsce, ale wynikiem 13,68 wymazała stary rekord. Dwa pierwsze miejsca w skoku w dal zajęli zawodnicy polscy Kropidłowski i Iwański.

WYNIKI:

Kobiety: — trójbój sprinterski dystans 55 m: 1) Stubnick (NRD) — 27 pkt., 2) Kusionówna (Pol.) — 20 pkt., 3) Jesionowska (Pol.) — 18 pkt., 4) Ilwicka (Pol.) — 16 pkt.,

kula — 1) Tichlerowa (CSR) — 14,21, 2) Werner (Niemcy zachodnie) — 14,17, 3) Ciachówna (Pol.) — 13,68.

Mężczyźni: trójbój sprinterski — dystans 55 m: 1) Broz (CSR) — 25 pkt., 2) Goździalski (Pol.) — 17 pkt.,

skok o tyczce: 1) Janiszewski (Pol.) — 4,20, 2) Adamczyk (Pol.) — 4,10, 3) Krejcar (CSR) — 4,00, skok w dal: Kropidłowski

(Pol.) — 6,95, 2) Iwański (Pol.) — 6,89,

kula: 1) Skobla (CSR) — 15,91, 2) Urban (Niemcy zach.) — 15,85, 3) Lingnau (Niemcy zach.) — 15,85, 4) Prywer (Pol.) — 15,28.

Expressem po świecie

W Nowym Jorku w hali krytej Santee pokonał Nielsena na dystansie jednej mili w czasie 4:03,1; wzięty — Hall i Shelton po 2,05. Wyatt, Smith i Holding po 1,98; w biegu na przelaj w Brington Pirie pokonał Norrosa oraz Foorda.

Sillon i Bonino — lekkoatleci francuscy, zaproszeni na Festiwal do Warszawy nie będą mogli przyjechać do Polski, gdyż w tym czasie odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne Francji.

Czechosłowak Lansky w czasie pokazu telewizyjnego uzyskał w skoku wzniosł w hali 2,08 m! Belgijski Związek Szermierczy wyznaczył drużynę swych szpadzistów na mecz z Polską w dniu 4 marca w Brukseli. Ekspata będzie następująca: Dellauois, Maquet, Bernad, Achten i rezerwowy Appart.

17-letni Australijczyk David Theile przepłynął 100 m na grzbiecie w 1:05,4. Jak twierdzi znawcy, Theile wkrótce będzie przepływał ten dystans w czasie poniżej 1:04.

W lidze koszykówki

W meczach ligowych koszykówki męskiej (I liga) Włókniarz (Ł) przegrał po dogrywce z Kolejarzem (Poznań) 51:54. Do przerwy prowadzili łodzianie — 22:16. Dogrywkę rozpoczęto przy stanie 47:47.

Gwardia (Kr.) — Kolejarz (W-wa) 59:45, CWKS — Sparta (Kr.) 94:48, Stal (Poznań) — AZS (Toruń) 62:57, AZS (W-wa) — Sparta (Gdańsk) 83:51.

W koszykówce ligowej żeńskiej: Włókniarz (Ł) Gwardia (Poznań) 43:50, Kolejarz (Poznań) — AZS (Wrocław) 63:35, CWKS (Kraków) — Gwardia (Kraków) 41:34, Sparta (W-wa) — Kolejarz (W-wa) 43:40.

Ta dziesiątka pięścicarzy WKKF pojedzie do Krakowa

Trzecie mistrzostwa bokserskie województwa łódzkiego zorganizowane w Piotrkowie starym na znacznie wyższym poziomie, niż poprzednie.

Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: Brzózka, Łasek, Binek, Romaniuk, Gajewski, Kalużny, Krawczyk, Cygan, Gieraga, Paliński. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyła Unia Piotrków — 5, a pozostałym podzieliły się zresztą: Włókniarz Zduniska Wola — 2 i po jednym: Sparta Tomaszów, Stal Kutno i Unia Tomaszów.

Juniorzy WKKF wygrali mecz o puchar GKKF z Gdańskiem 12:10. W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną spotkania finałowe między Łodzią i Warszawą oraz Stalinogrodem i Gdańskiem.

Pawłowski drugi w Gandawie

Na dorocznym turnieju szermierczy w Gandawie duży sukces odnieśli polscy szabliscy, zajmując wśród około 90 zawodników miejsca od 2 do 6. Turniej wygrał Włoch Narduzzi przed Pawłowskim, Pawlasem, Twardokensem, Kuszewskim i Zabłockim.

W szpadzie Polak Strzyżewski zajął drugie miejsce za Belgiem Dellauniois.

W kilku zdaniach

Tytuł mistrza Polski w tenisie stołowym zdobył Otręba (Opole), 2) Caliński (W-wa), 3) Krygier (Łódź).

W konkurencji żeńskiej tytuł zdobyła Skuratowicz (Gdańsk), 2) Szmidtówna (Radom), 3) Heinrichówna (Łódź).

W ostatnim meczu ligowym bokserzy Włókniarza łódzkiego walczyli w Gdańsku z Kolejarzem, przegrywając 6:14. W Biełsku miejscowa Sparta wygrała z Kolejarzem (Szczecin) 12:8, a w Warszawie CWKS uzyskał w meczu z miejscową Gwardią walkower 20:0 (gwardziści trzy spotkania przegrali walkowerem), a w meczu towarzyskim, zwyciężyli 18:2.

Georges Arnaud

(29)

Cena strachu

Tłum. W. Korecki

Co dwadzieścia minut inżynier — kierownik szybu pobiera próbkę błota. Bada ją w świetle reflektora, ocenia jej konsystencję i gęstość. W razie potrzeby analizuje ją przy pomocy kilku przyrządów, rozłożonych na warsztacie mechanika.

Najmniejszy błąd jest niezmiernie niebezpieczny. Jeśli wierci się w gruncie zbyt suchym, świder może się zagrać i nawet pęknąć. Jeśli zaś, przeciwnie, błoto jest zbyt płynne i świder przebiega się przez komorę gazową zanim dojdzie do ropy, gaz ziemny wydostanie się z olbrzymim bulgotaniem na powierzchnię. Może zważyć szyb, zapali się od małej iskierki, od świece kompresora, od byle czego. Wówczas...

Ryner, inżynier, kierownik robót, niepokoi się. Coś jest tego wieczora nie w porządku. Już dwukrotnie nieduże pęcherze gazu wydostały się na powierzchnię. Nie miał odwagi podejść do nich z ogniem; zdawało mu się, że wydzielają woń ropy. Ale wiejący przez wyżynę wiatr rozniósł wszędzie słodkawy zapach ropy. Jak tu zdać sobie sprawę?

Ryner byłby też bardzo zadowolony, gdyby wróciła już ciężarówka, która dość dawno odjechała po wodę do niedalekiej pompy. Drugi wóz-cysterna, który zaopatruje w tej chwili szyb, jest już prawie pusty. Ryner nie może zdecydować się na przerwanie pracy. Boi się panów z Crude Oil. Siada do swojej półciężarówki i rusza na poszukiwanie zaginionego wozu.

Horyzont kończy się wszędzie na równej wysokości. Dlatego wyżyna wydaje się zupełnie płaska. W rzeczywistości jest wyjątkowo pofalowana. Skoro światła szybu przestaną być widoczne, trudno znaleźć dobrą drogę. Trzeba kierować wóz na ślady poprzedników.

Akurat na rozgałęzieniu dróg kolejny rozchodzą się nagle. Ryner zatrzymuje wóz, wysiada, usiłuje rozeznaczyć się przy świetle reflektorów w sytuacji. Wściekle trudne:

ciężarówki zaopatrujące szyb w wodę są tego samego typu, mają identyczne opony. Obydwa ślady wydają się równie świeże.

— Co on zrobił, ten bałwan? Powinien był pojechać w lewo.

Inżynier skreca i jedzie przez niekończące się pół godziny, naprzód. Nocą jest bardzo niespokojny. Dojeżdża do stacji pomp. Wózcysterna powinien już być na miejscu.

Ryner, stojąc obok swej półciężarówki, zamiata noc ruchomym reflektorem. Nie widzi nic, nawet pompy, której szum motoru słyszy. Kłnie przez zęby.

Upał wzrósł jeszcze. Przepocana koszula chłodzi mu plecy. To więcej passat, ciepły wiatr passatowy... Zapala papierosa i patrzy na zegarek. Za dwadzieścia minut woda musi znaleźć się przy szybie.

Ryner wsiada do wozu, zapala motor i zaczyna szukać, stając czasem i nasłuchując, czy nie nadjeżdżają tamci.

Słychać ciągle szum pompy. Droga biegnie teraz wzdłuż małego strumyka. Nawierzchnia jest fatalna, koła ślizgają się. W pewnej chwili wóz ugrzązł. Góra stwardniałego piasku stuka w podwozie ciężarówki. Motor wyje, tylne koła zagrzebały się do pół piasty.

Na szczęście, Ryner ma pod ręką mocną łopatkę przywiązaną sznurem do lewych

drzwi. Zabiera się do przedniej przeszkody. Potem wygrzebuje pod kołami podjazdy. Mości drogę kłębami suchej trawy. Nieprzyzwyczajony do tego rodzaju pracy, spieszy się zanadto, myśli, poci coraz bardziej.

Nie idzie. Udało mu się ruszyć dopiero po dziesięciu minutach. O sto metrów dalej spotyka nadjeżdżającą ciężarówkę. Staje. Wskakuje na stopień, wsuwa głowę do wnętrza szoferki.

— Szybciej, szybciej, nie ma już prawie wody.

Szofer kiwa głową i odjeżdża bez odpowiedzi. Jemu także twarz zalewa pot.

— Co za upał — wzdycha inżynier.

Siada znów za kierownicą. Ciężarówka, cięższa i wskutek tego zabezpieczona przed ślizganiem, jedzie tak szybko, że nie można jej dogonić. Obłok kurzu osłepia Rynera i pali go w gardle.

Spokojniejszy teraz inżynier wyciąga z kieszeni nowego Camela, zapala go, pali długimi pociągnięciami. Machinalnie wodzą ręką po tablicy rozdzielczej. Trafia na jakąś gałkę, kręci nią w prawo i lewo. Odezwiała się radio. To stacja w Las Piedras, nadaje audycję w zasięgu 300 mil od łańcucha wzgórz nad portem.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.